

ФІЛОЛОГІЧНІ ДОСЛІДЖЕННЯ

УДК 81-112

Natalia Misjac

Uniwersytet Państwowy w Żytomierzu imienia Iwana Franki

O NIEKTÓRYCH FONETYCZNO-FONOLOGICZNYCH CECHACH JĘZYKA POLSKIEGO

Artykuł jest poświęcony ustaleniu fonetycznych i fonologicznych cech języka polskiego, występujących przy porównywaniu systemów języków ukraińskiego i polskiego. W nim są wyświetlane niektóre cechy charakterystyczne fonetyki polskiej, utrudniające Ukraińcom przyswajanie pewnych artykulacyjnych umiejętności języka polskiego.

Obiektem naszego badania są charakterystyki fonetyczne oraz fonologiczne języka polskiego jako najbardziej spółgłoskowego w rodzinie języków słowiańskich, aspekty wymowy polskiej z punktu widzenia Ukraińców, uczących się języka polskiego. Celem tego artykułu jest ustalenie niektórych cech charakterystycznych fonetyki polskiej, które utrudniają Ukraińcom przyswajanie języka polskiego, w tym składników leksykalnych, kategoryalnych i konstrukcyjnych.

U podstaw naszego badania leży koncepcja fonologii naturalnej dla celów badań kontrastywnych. Jesteśmy głęboko przekonani, że fonetyka i fonologia kontrastywna nie powinna ograniczać się do faktów, dotyczących artykulacji i percepcji, lecz mają też zwracać uwagę na wzajemne powiązania cech fonetycznych i pewnych aspektów płaszczyzny treściowej.

Zwracają na siebie uwagę pewne cechy systemu fonetyczno-fonologicznego języka polskiego, które wyróżniają go nie tylko ze wszystkich innych języków, lecz również z pozostałych języków słowiańskich, w tym również języka ukraińskiego. Jedną z tych cech jest mocno rozbudowany system spółgłosek języka polskiego. W tym systemie ogromną rolę odgrywają spółgłoski syczące, o czym przekonuje się każdy, kto zaczyna się uczyć języka polskiego. Przy słuchaniu mowy polskiej już po pierwszym spotkaniu z tym językiem ucho Ukraińca odczuwa dużo syczenia, a po pierwszym szczegółowym spojrzeniu na polski tekst pisany w oczy rzuca się dużo *ś, ć, ź, ż, sz, cz, rz* oraz ich wszelkich kombinacji w zbitkach spółgłoskowych. Możliwie to okazało się przyczyną tego, że Ukraińcy często nazywają Polaków "przekami" i w taki nieco ordynarny sposób reagują na szczegóły fonetyczne języka polskiego.

Językoznawcy doskonale zdają sobie sprawę, że osobliwości artykulacyjne języka polskiego utrudniają Ukraińcom przyswojenie

© Natalia Misjac, 2013

akceptowalnej jego wymowy, stanowią rodzaj bariery, kiedy właśnie uczą się wymowy. W związku z tym naukowcy poświęcili wiele wysiłku celem zbadania tych osobliwości, czyli innymi słowy ustalenia trudności fonetycznych i fonologicznych, występujących w języku polskim, głównie poprzez porównywanie języków polskiego i ukraińskiego.

Mamy zamiar skupienia się na tym, w jaki sposób problemy wymowy, występujące przy uczeniu się języka polskiego, wiążą się z procesem przyswajania jednostek tego języka w płaszczyźnie nie tylko artykulacji, lecz treści oraz innych poziomów języka. Temu niewiele uwagi zostało przydzielono w badaniach z zakresu fonetyki i fonologii, chociaż, jak powszechnie wiadomo, w wyniku zmian fonetycznych, zachodzących w historii języków, zmianom ulegać mogą całe systemy morfologiczne, co w dalszym procesie rozwoju może również mieć wpływ na struktury syntaksyczne.

Struktury fonetyczne języka polskiego oraz trudności fonetyczne, jakie on sprawia Ukraińcom, mogą mieć decydujący i trwały wpływ na przyswajanie i używanie przez uczących się tego języka cech leksykalnych, kategoriaalnych i konstrukcyjnych. Kiedy Ukrainiec zaczyna uczyć się języka polskiego, pewne wypowiedzi rozumie od razu, a niektórych w ogóle nie rozumie. To wszystko jest całkiem naturalne dla początkującego. Z czasem może również okazać się, że on wykorzysta swoje umiejętności, jednak nie zostanie zrozumiany przez rozmówcę polskiego. W takim razie staje się jasne, że wyartykulowanie pewnych dźwięków albo zbitków spółgłoskowych sprawia mu trudności. Czasem zakłopotanie jego może prowadzić nawet do całkowitego uchylania się od odpowiedzi. Na przykład, przy czytaniu tekstu uczeń napotyka skomplikowany polski liczebnik 347. Zbitki spółgłosek trz, czł, śc nie występują w języku ukraińskim, uczący się wzdraga się przed ich wymową oznajmiając, że tego nie portafi.

Otóż powstaje potrzeba poszukiwania pewnej strategii celem przezwyciężenia problemów artykulacyjnych. W sytuacji, gdy uczeń ma więcej niż jedną wersję na wyrażenie pewnej treści, on z pewnością wybiera taką, która pociągnie za sobą najmniejszy wysiłek artykulacyjny. Mając świadomość niedoskonałości własnej wymowy, uczeń decyduje się na wybór najmniej skomplikowanej struktury fonetycznej, nawet wtedy, gdy jest przekonany, że druga możliwość jest w rzeczywistości stosowniejsza w sensie znaczenia i wartości stylistycznej. Taka strategia artykulacyjnego lub fonetyczno-fonologicznego unikania pewnej sekwencji dźwięków polega na tym, że słowo lub konstrukcja, posiadająca szczególne własności dźwięków, zastępowana jest inną, która nie stwarza tych trudności i jest do pewnego stopnia równoważna pod względem komunikacyjnym, przecież uczący się pragnie przekazać właśnie treść, a nie szereg dźwięków. Podobne zachowanie można zaobserwować u małych dzieci uczących się języka

ojczystego. Gdy mały Ukrainiec ma kłopoty z wymową [p], on zamienia słowa z tym dźwiękiem słowami bez takiego dźwięka, np.: *окунь* zamiast *риба*, *печиво* zamiast *коржучики*. Na pierwszy rzut oka to może wydać się błędem treści, ale przyroda tego zjawiska ma podłoże artykulacyjne. W tej sytuacji ekonomia wymowy wzięła górę nad treścią.

We współczesnym języku polskim są trzy grupy spółgłosek trących i afrykat artykułowanych w strefie dźwiękowej, a mianowicie:

- 1) zębowo-dźwiękowe (*s z c dz*),
- 2) przedniopodniebno-dźwiękowe (*sz ź/rz cz dź*),
- 3) podniebno-dźwiękowe (*ś ź ć dź*).

W porównywaniu z tym język ukraiński jest bardziej wokaliczny niż język polski. Sedno odmienności tych języków tkwi w braku grupy podniebno-dźwiękowej w języku ukraińskim. Z tego u Ukraińców, uczących się języka polskiego, wynikają szczególne kłopoty z wymową takich słów, jak *kość*, *sieć*, *ciocia* oraz podobnych. Nawet kiedy uczący się opanuje artykulację tych spółgłosek syczących w izolacji albo w stosunkowo łatwych połączeniach (przed samogłoskami lub między samogłoskami), to zaawansowanemu uczącemu się ogromnie trudno jest utrzymać kontrast pomiędzy bardziej przednimi dźwiękami *sz*, *ź/rz*, *cz*, *dź* a "miękkimi" spółgłoskami *ś* *ź* *ć* *dź*, szczególnie kiedy dźwięki znajdują się w następujących po sobie sylabach: *cisza*, *cieszyć się*, *życie*.

Pragniemy zwrócić uwagę na to, że zdaniem K.Deyna, są trzy grupy dialektów języka polskiego, w których występują tylko dwa szeregi spółgłosek syczących [1], co przekonuje, że ich wymowa może być uciążliwą nawet dla native speakerów. Rejestr spółgłosek języka ukraińskiego stwarza podłoże dla oczekiwania w potocznym mówieniu Ukraińców depalatalizacji, a mianowicie, zastępowanie dźwięków *ś* *ź* *ć* *dź* odpowiednio dźwiękami *sz* *ź/rz* *cz* *dź*. Takie błędy artykulacyjne mogą negatywnie wpłynąć na znaczenie słów i wyrazów, np. *szyla* – *siła*, *kasza* – *Kasia*, *żarna* – *ziarna*, *burza* – *buzia*. Oczywiście, że błędy tego rodzaju w wymowie są charakterystyczne dla początkujących w języku polskim.

Zwróćmy uwagę na to, że im więcej spółgłosek syczących występuje w jednej lub kilku następujących po sobie sylabach danego wyrazu, tym niechętniej artykułują ten wyraz Ukraińcy, ponieważ obawiają się popełnić błąd w wymowie. Nasze doświadczenie przekonuje, że Ukraińcy uczący się języka polskiego najczęściej obawiają się wymowy liczebników.

Liczebniki języka polskiego wyróżniają się występowaniem nagromadzenia spółgłosek szczelinowych. Pokażemy to na przykładach liczebników od 1 do 100:

6 – sześć	20 – dwadzieścia	60 – sześćdziesiąt
9 – dziewięć	26 – dwadzieścia sześć	66 – sześćdziesiąt sześć
10 – dziesięć	29 – dwadzieścia dziewięć	69 – sześćdziesiąt dziewięć
11 – jedenaście	30 – trzydzieści	70 – siedemdziesiąt
12 – dwanaście	36 – trzydzieści sześć	76 – siedemdziesiąt sześć
13 – trzynaście	39 – trzydzieści dziewięć	79 – siedemdziesiąt dziewięć
14 – czternaście	40 – czterdzieści	80 – osiemdziesiąt
15 – piętnaście	46 – czterdzieści sześć	86 – osiemdziesiąt sześć
16 – szesnaście	49 – czterdzieści dziewięć	89 – osiemdziesiąt dziewięć
17 – siedemnaście	50 – pięćdziesiąt	90 – dziewięćdziesiąt
18 – osiemnaście	56 – pięćdziesiąt sześć	96 – dziewięćdziesiąt sześć
19 – dziewiętnaście	59 – pięćdziesiąt dziewięć	99 – dziewięćdziesiąt dziewięć

Oczywiście, że w podalszej liczbie do tysiąca i dalej słowa z jednakowym rdzeniem będą powtarzać się (np. *sześć*, *dziewięć*). W niektórych złożonych liczebnikach słów z nagromadzeniem spółgłosek szczelinowych może być z kolei trzy i więcej (np. **dziewięćset sześćdziesiąt sześć**). Dodamy do liczebników głównych liczebniki porządkowe. W obliczeniu G. Hentschela, cztery spółgłoski podniebno-dziąsłowe (*ś ź ć dź*) występują trzy po pięciu razy częściej w polskich liczebnikach niż w potocznej polszczyźnie w ogóle, a trzy spośród nich (*ś ć dź*) należą nawet do pięciu fonemów, najczęściej występujących w liczebnikach [2: 327-328].

Niemąło polskich liczebników może składać się z sekwencji podobnie brzmiących sylab (aż do dziewięciu!). Jest zrozumiałe, że Ukrainiec gubi się w ich wymowie. Artykułowanie tych liczebników czasem jest podobne do lingwistycznej zabawy "w trudne dla wymowy zdania i wierszyki" (przypomnijmy sobie powszechnie znanego "Chrząszcza").

Chcemy zwrócić uwagę również na jeszcze jedną cechę w wymowie liczebników. Ona polega na stosunkowo niskim poziomie kontrastu samogłoskowego w następujących po sobie sylabach. Według obliczeń Rocławskiego, wśród spółgłosek dominują często spółgłoski syczące, a wśród samogłosek – samogłoski przednie, a szczególnie *e* [3]. Żeby ukryć swoje trudności artykulacyjne, Ukrainiec, uczący się języka polskiego, stosuje pewną taktykę. Jedną wśród nich to zastąpienie złożonych liczebników głównych przy oznaczeniu miary ilości formą wartości przybliżonej. Do tegoż mówiący używa mianownika, a nie jakiegoś innego przypadku (ze *dwadzieścia*, *około dwadzieścia*, *mniej więcej dwadzieścia*). Zaawansowany uczący się może stosować liczebniki nieokreślone (*parę*, *kilka*, *mało*, *niewiele*, *wiele*, *dużo*). W poszczególnych sytuacjach mówca może sparafrazować, np. "w rok początku okupacji Polski przez hitlerowców" zamiast "w roku tysiąc dziewięćset trzydziestym dziewiątym".

Dość interesujące zjawisko stanowią polskie samogłoski "i" oraz "y". Najpierw dźwięk [y] stwarza dla Ukraińców kłopoty w pisaniu, ponieważ w

ich ojczystym języku jest on oznaczony tak samo, jak polski dźwięk [u] (ważne jest, żeby nie zapominać też o tym, że w języku polskim są reguły ortograficzne stosownie wyboru ó – u). Z tego powodu jednakowa artykulacja słów ukraińskich i polskich z jednakowym rdzeniem przy napisaniu będzie miała odmienności (dla porównywania: *ryba* (pol.) – *риба* (ukr), *ulica* (pol.) – *вулиця* (ukr). Co do odmienności polskich "i" oraz "y", to różnica artykulacji w tej sytuacji ściśle jest związaną z różnicą w treści oraz w formie gramatycznej, a mianowicie: w formach męskoosobowych czasu przeszłego (*bić* – *być*, *były* – *byli*, *czytaliśmy* – *czytałyśmy*).

Oprócz wyżej wymienionych przykładów trudnych dla Ukraińców struktur spółgłoskowych w języku polskim zwróćmy też uwagę na jedno zjawisko z dziedziny prosodii. To są słowa wielozgłoskowe, np. przewodniczący, usprawiedliwilibyśmy się, współdziałalność i inne. W tym miejscu przypomnimy sobie wiele takich słów w języku niemieckim, które językoznawcy zwykle nie traktują jako elementy słownictwa niemieckiego, lecz jako wytwór raczej pewnego rodzaju składni słownej, czyli swobodne formy kompozycyjne słów. Jednakże one tworzą pojedyncze całości prozodyczne, które Niemcy a Polacy oczywiście z łatwością wymawiają. Wielu Ukraińców napotyka trudności przy wymawianiu wielozgłoskowych wyrazów w języku polskim. I tu sytuacja lingwistyczna jest nieco inna.

Czynnik fonetyczno-fonologiczny przyczyn trudności ukrywa się w cechach szczególnych struktur intonacyjnych wielozgłoskowych wyrazów języka polskiego. Język polski ogranicza się do pojedynczego akcentu, który zwykle pada na przedostatnią sylabę (dla porównania: w języku ukraińskim, rosyjskim, niemieckim złożone wyrazy mogą mieć kilka akcentów, z których jeden jest główny). Do tego dodamy myśl, że w języku polskim słowa składające się z wielu sylab, powstają raczej w drodze derywacji niż kompozycji. Otóż trudności z artykulacją tych wyrazów można przypisać morfologicznie "niejasnej" z punktu widzenia uczącego się motywacji semantycznej kolejnych morfemów. Na przykład, przedrostki *po-*, *na-*, *wy-*, *u-* itp. są elementami bardzo polisemantycznymi.

Podsumowując można powiedzieć, że uczący się języka obcego (w naszym przykładzie Ukrainiec, uczący się języka polskiego) uświadamia sobie błędy artykulacyjne swojej wymowy, kiedy mu się nie udaje porozumieć ze współmówcą przy użyciu pewnej konstrukcji albo wyrazu. Wtedy on może wybrać strategię unikania artykulacyjnie trudnych z jego punktu widzenia wyrazów lub konstrukcji, a mianowicie: zastępowanie synonimami leksykalnymi, parafrazowanie. W takiej sytuacji w wielu przypadkach może pojawiać się efekt niedokładności, zniekształcenia stylistycznego standardu itp., a dla badaczy rzeczywiste przyczyny artykulacyjne są ukryte. Zilustrowane w tym artykule trudności artykulacyjne, które napotyka uczący się języka polskiego, są typowe dla

zaawansowanego etapu przyswajania języka obcego. Wiele korzyści dałoby stosowanie wskazówek artykulacyjnych, które pomogłyby uniemożliwić uczącemu się utrwalenie swoich błędów wymowy oraz unikanie trudnych wyrazów. Otóż możemy z pewnością stwierdzić istnienie zależności pomiędzy szczegółami fonetyczno-fonologicznymi języka polskiego a innymi poziomami języka (słownictwo, morfologia, składnia).

Bibliografia

1. Deyna K. Atlas polskich innowacji dialektalnych. – Warszawa, 1981.
2. Hentschel G. Język polski w obcych ustach, uszach i umysłach. W ks. Język polski w świecie. – Warszawa–Kraków: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990. – S. 321 – 334.
3. Rocławski B. System fonostatystyczny współczesnego języka polskiego. – Wrocław, 1981.

Natalia Misyats. Pro deyakі fonetiko-fonologіchnі osoblivostі pol'sьkої movи.

Стаття присвячена деяким фонетичним і фонологічним особливостям польської мови з огляду порівняння української та польської мов. В ній висвітлено характерні риси польської фонетики, які ускладнюють українцям засвоєння певних артикуляційних умінь польської мови.

Natalia Misyats. About Some Phonetic and Phonological Peculiarities of Polish.

The article is devoted to some phonetic and phonological peculiarities of Polish in the context of comparative studies of the Ukrainian and Polish languages. It covers the characteristic features of polish phonetics which make it difficult for Ukrainians to develop certain articulation skills in Polish.